

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Cen... numeraty:
bez...
z d...
z...
za gra...
Numer pojed...
Lwowie i na prow...
25 gr.

*Prakom
Biblioteka Jagiellońska*

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Redakcja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 100.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Anglia wprowadza w Indiach stan oblężenia

Bombaj, 21 kwietnia. (PAT) Przed podjęciem próby wtargnięcia do składu broni w Chittagong, anarchiści przecięli wszystkie połączenia telefoniczne. Od strażników, danych przez buntowników, zginął jeden podoficer i 4-ch żołnierzy wojsk tubylczych. Połączenia telegraficzne skutkiem sabotażu były nieczynne. W nocy 18 b. m. w odległości 40 mil od Chittagong anarchiści wykoleili pociąg.

wypadki w Indiach Wschodnich wywołują w Londynie poważne zaniepokojenie. Wicekról Indji lord Irwin, wykazujący dotychczas ustępliwą rezerwę, od soboty zmienił taktykę, ogłaszając dekret, mocą którego dopuszczalne jest nakładanie kary więzienia w drodze administracyjnej. Dekret ten w praktyce oznacza stan oblężenia.

Londyn, 21 kwietnia. (PAT) Komisja parlamentarna dla dominiów pod przewodnictwem posła liberalnego Johna

Simona rozpatruje potrzebę reformy ustroju dla Indji. W najbliższym czasie komisja ukończy swoje prace.

Wnioski komisji nie są jeszcze wiadome. Niewątpliwie jednak komisja pójdzie po drodze zalecenia statutu do minimalnego. Gdy tylko raport komisji zostanie przedłożony Izbie gmin, w składzie rządu brytyjskiego nastąpi pewna reorganizacja. Ministerstwo do miniów i kolonii zostanie podzielone na dwa osobne ministerstwa.

POLSKA EKIPA NA KONKURSACH W NICEI.

Nicea, 21 kwietnia. (PAT.) W sobotę w pierwszym dniu zawodów hippicznych, w konkursie o nagrodę komitetu technicznego w handicapie rotmistrz Szosland zajął na Alli 4-te miejsce.

W konkursie komitetu organizacyjnego, rotmistrz Skrzyński na Narcyzie zdobył 6-te miejsce, porucznik Strzałkowski na Oberku 7-me, rotmistrz Królkiewicz na Dreamie 11-te, wreszcie w konkursie hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni debiutujących porucznik Korytowski na Nidzie zajął 3-cie miejsce.

W drugim dniu odbył się konkurs o nagrodę ks. d'Aosty. Każdy z jeźdźców obowiązany był przejechać parcour na dwóch koniach. 1-sze miejsce zajął Francuz, drugie Włoch. Polacy zdobyli następujące miejsca: porucznik Strzałkowski na Ninie i Oberku 5-te, rotmistrz Królkiewicz na Dreanie i Mildordzie 10-te miejsce.

Gdy wojska Francuskie opuszczają Nadrenię.

Lyon, 21 kwietnia. (PAT.) Staraniem miejscowego oddziału Ligi Action Francaise odbył się w Lyonie wielki meeting polityczny, na którym rozpatrywana była sprawa ewakuacji Nadrenji i grożącego wskutek tego niebezpieczeństwa nowej wojny.

W końcowych przemówieniach zabrał głos Leon Daudet. Podkreślił on niebezpieczną sytuację, która stwarza dla Polski ewakuacja Nadrenji. Dopóki wojska francuskie stały nad Renem — Niemcy nie odważyły się rozpocząć swej akcji przeciwko Polsce.

Skoro tylko ewakuacja stanie się faktem dokonany, będą mieli ręce rozwiązane i rozpoczną dawno już przygotowywaną akcję zaczepną przeciwko Polsce. Leon Daudet jest bardzo pesymistycznie nastrojony co do wyników ewakuacji. **Oświadczają on, iż za 5 lat Polska stanie się łupem Niemiec, poczem nastąpi zduszenie Francji.**

Daudet widzi tylko jeden ratunek — ustalenie we Francji monarchji, republika bowiem — jego zdaniem — złożona jest z ludzi, nieodpowiednich do prowadzenia polityki międzynarodowej.

BRIAND WYSUWA ZNOWU POMYSŁ „FEDERACJI EUROPEJSKIEJ”

Paryż, 21 kwietnia. (PAT.) Jak podała prasa, po powszechnej ratyfikacji planu Younga Briand rozesłał do 26 państw europejskich kwestionariusz, zapowiedziany przez niego we wrześniu ubiegłego roku na śniadaniu, w którym uczestniczyli przedstawiciele wymienionych państw.

Postanowiono wówczas, że Briand podejmie się przeprowadzenia oficjalnej ankiety co do możliwości utworzenia federacji europejskiej, aby w ten sposób zagadnienie to było dostatecznie dojrzałe do przedstawienia na wrześniowym Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie.

DZIŚ PODPISANIE TRAKTATU LONDYŃSKIEGO.

Londyn, 21 kwietnia. (PAT.) 22 bm. o godz. 10:30 przedpoł. otwarte zostanie plenarne posiedzenie konferencji morskiej, na którym nastąpi podpisanie traktatu.

ANGIELSKA SEKCJA W SOWIECKIEJ IZBIE HANDLOWEJ.

Moskwa, 21 kwietnia. (PAT.) Nastąpiło tu uroczyste otwarcie sekcji angielskiej Izby Handlowej Zachodniej Z. S. S. R.

Wyrok w procesie charkowskim.

OSKARŻONYCH SKAZANO NA WIĘZIENIE OD 2 DO 10 LAT.

Moskwa, 21 kwietnia. (PAT) Tass donosi z Charkowa: Najwyższy trybunał w Charkowie wydał wyrok w procesie przeciwko kontrrewolucjonistom, oskarżonym o usiłowania wyzwolenia

Ukrainy ze Związku Z. S. R. R., skazując Jeffremowa, Czechowskiego, Nikowskiego i Pawluchowa na 10 lat więzienia, zaś pozostałych 25-ciu oskarżonych na kary więzienia od 2 do 8 lat.

Pielgrzymka polska w Watykanie.

Citta del Vaticano 21 kwiet. (PAT.) Ojciec św. przyjął w niedzielę pielgrzymkę polską nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, kolejarzy śląskich oraz urzędników.

W imieniu nauczycielstwa i młodzieży przemówił ks. dr. Józef Kowaliński z Warszawy, prosząc o błogosławieństwo apostolskie.

Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział między

innymi, że Polska i Polacy są zawsze drodzy jego sercu, albowiem węzły, które połączyły go z Polską są mu szczególnie drogie. W końcu Papież udzielił błogosławieństwa pielgrzymom i ich rodzinom.

Pielgrzymka złożyła Ojcu św. w darze 12 kłosów ziemi rzeszowskiej, oraz album z fotografiami z akademii warszawskiej.

==□==

110 osób spłonęło w cerkwi. Pożar powstał od świeczek woskowych.

Bukareszt, 21 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem w czasie nabożeństwa w kościele wiejskim w Costesti koło Pitesti wybuchł pożar. Zgromadzona w kościele ludność, ogarnięta paniką, rzuciła się do jedynych drzwi kościoła, które były zamknięte i nie dały się otworzyć.

Wiele osób zginęło potratowane w zamieszaniu, reszta spaliła się po zawaleniu się płonących murów.

Rozpoznano dotychczas zwęglone zwłoki 110 ofiar pożaru. Jak przypuszczają, zwłok około 10-ciu osób znajdujących się jeszcze pod zgliszczami, nie da się już rozpoznać. Pożar trwał niespełna godzinę.

Większość ofiar pożaru stanowiła młodzież i dzieci. W Costesti niema prawie ani jednej rodziny, któraby nie była pogrążona w żalobie. W miasteczku, na wieść o pożarze rozgrywały się nieopisane w swojej grozie sceny. W celu niedopuszczenia do poważniejszych incydentów interweniowała policja i żandarmerja.

Rodzice ofiar katastrofy gromadzili się na cmentarzu. Ministrowie spr. wewnętrznych i opieki społecznej, przybyli na miejsce katastrofy i osobiście kierowali akcją pierwszej pomocy.

Kościół, który uległ pożarowi, był zbudowany z drzewa przed stu laty. agrarnych.

Miał on tylko jedno wejście i jedno małe okno. Położony był na samym końcu miasteczka. Ogień powstał od świeczek woskowych, od których zajął się wieniec. O pożarze ludność dowiedziała się dopiero od osób, które zdołały się uratować i wszczęły alarm. W płomieniach zginęły całe rodziny.

Ofiary tragicznej katastrofy pochowane zostały dziś w 40-tu grobach, w ten sposób, że w każdym grobie pochowano członków jednej i tej samej rodziny. Ogółem pochowano 110 ofiar. W pogrzebie uczestniczyło około 10.000 osób, w tej liczbie wielu przybyłych z okolic.

POSEŁ RAUSCHER OTRZYMAŁ INSTRUKCJE Z BERLINA.

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT) W ostatniej chwili donoszą z Berlina, że wedle „Welt am Montag”, poseł niemiecki w Warszawie, bawiący na urlopie, został telegraficznie odwołany do Berlina, skąd po jednodniowym pobycie odjechał do Warszawy. Posłowi Rauscherowi polecono podjęcie rokowań w sprawie noty protestacyjnej polskiej, złożonej w Genewie, oraz w sprawie podwyższenia niemieckich cel

SPRAWCY GŁOSNEGO NAPADU NA BANKIERA ARESZTOWANI.

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT.) Sprawcy głośnego napadu rabunkowego na kantor bankierski Centnerszvera w Warszawie zostali ujęci.

Na skutek otrzymanych informacji policja ustaliła, iż pomocnik dozorca domu przy ul. Marszałkowskiej 25, Stańczyk i kolega jego M. Pystka prowadzą potajemny handel bronią palną. Po ich aresztowaniu okazało się, że pod kierunkiem Konstantego Pystki, zamieszkałego w Jeziornie i karanego już kilkakrotnie bandyty, oni to właśnie dokonali napadu na wymieniony kantor. Wobec powyższego aresztowano również Konstantego Pystkę, jako przywódcę bandyckiej wyprawy.

Z zeznań ich wynika, że 5 kwietnia br. pojechali oni taksówką na róg Miodowej, gdzie polecili szoferowi oczekiwać. Do kantoru weszli Konstanty Pystka i Stańczyk, zaś Mieczysław Pystka stał na czatach pod sklepem. Konstanty Pystka zażądał losów loteryjnych. Gdy właściciel kantoru zajęty był rozkładaniem losów, K. Pystka momentalnie wyciął rewolwer i wystrzelił do Centnerszvera, raniąc go pod prawym okiem.

Wszystkie pieniądze policja już odebrała. Całą szajkę osadzono w więzieniu.



Smakowała dziś doskonale dzieciakowi
Na śniadanie

Reprezentacja: **H. Bincer, Nutri-Sana**
Kraków, tel. 2283. n2441

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

U schyłku sezonu szermierczego.

Do najstarszych sportów zalicza się bezsprzecznie szermierka, uprawiana już za czasów greckich i rzymskich. W wiekach średnich znano walki na miecze, szable i szpady, a któż nie czytał pięknych opisów turniejów na królewskich i cesarskich arenach zamkowych całej Europy, gdzie szarżami i wieńcami zdobiono zwycięzców.

Oprócz turniejów potykano się i na ostro, a pojedynki były rzeczą powszechną i każdy szlachcic, każdy rycerz musiał władać białą bronią. Już od najmłodszych lat był chłopiec zaprawiany przez ojca lub nauczyciela do władania tą szlachetną bronią, aby później był dzielny i mężny obrońcą swojej ojczyzny i swego honoru.

Dziś czasy się zmieniły — uprawia się ten rycerski sport lecz nie dla pojedynków, ale dla wyrobienia mięśni, zimnej krwi i przytomności umysłu. Bronią szermierczą w dzisiejszych czasach jest szabla, floret i szpada. U nas w Polsce najwięcej ulubioną jest szabla. Zarzucono już także używanie ciężkich t. z. niemieckich szabel a tem samem szkoły niemieckiej i uprawia się tylko szkołę włoską, szablami lekkimi. Szkoła włoska wyrabia jeszcze zwinność i elastyczność ruchów, gdyż oprócz ręki pracują i nogi w szybkich atakach i odskokach. Aby dobrze władać szablą, wskazane a nawet konieczne jest przerobienie szkoły floretem. Floret wyrabia chyżość i tak zwaną „wąską robotę” t. zn. że po przebyciu szkoły floretem nie wymachuje się już szablą od ziemi do nieba, tylko ruchy są ograniczone, a więc przy cięciu czy pchnięciu zużyć trzeba mniej czasu, a każda część sekundy ma wielkie znaczenie, czy przy parowaniu ciosu czy atakowaniu przeciwnika. Od tej chyżości w wielkiej mierze zależne jest zwycięstwo i dlatego wytrawni fechtmistrzowie głoszą i wpajają swoim uczniom: tempo, tempo i jeszcze raz tempo.

Szermierka należy do najtrudniejszych sportów i ci wszyscy, którzy przerobiwszy kilka miesięcy nauki szermierki, sądzą, że są skończonymi szermierzami, myślą się grubo. A u nas w Polsce jest takich niestety dużo, bo uderzmy się w piersi, nie ma u nas wytrwałości w uprawianiu wogóle sportów jak u innych narodów. Ten brak wytrwałości jest powodem, że nie jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie. Przyczyną jednak trzeba, że od pewnego czasu sprawa sportu szermierczego zaczyna się u nas poprawiać. Dobre wyniki, jak zajęcie trzeciego miejsca na ostatniej Olimpiadzie w Amsterdamie, obecnie zaś zwycięstwo polskiej szermierzy nad Czechami — kaže mieć słuszną nadzieję, że przy dalszej pracy i wytrwałości staniami się pierwszymi szermierzami w Europie.

Jak już powiedziałem szermierka jest bardzo trudnym sportem — tu nietylko gra rolę mięsień, oko, chyżość — w szermierce musi pracować także i mózg. Przytomność umysłu w razie nagłego ataku, wyszukiwanie i wykorzystywanie słabych stron przeciwnika, manewrowanie szablą, floretem czy szpadą tak, aby przeciwnik przyjął pozycję umożliwiającą zadanie w odpowiedniej chwili ciosu czy pchnięcia — oto warunki jakimi dysponować musi szermierz. Na taką szermierkę nie wystarcza nauka kilku miesięcy, trzeba się uczyć rok, dwa i ciągle potem trenować i szkołę i asaults. Dobry szermierz, który przeszedł szkołę i dobry trening, znajduje wielką przyjemność w fechtowaniu, gdyż oprócz zwinności, kombinacją i obmyślaną grą pobija przeciwnika.

Szermierka należy do jednych z najszlachetniejszych i najpiękniejszych sportów, bo w szermierce, nawet zakładane ciosy muszą być lekkie i eleganckie, a nie brutalne. Kto rąbie sza-

blą, nie jest dobrym szermierzem, taką szermierkę zostawmy burszom niemieckim, którzy szermierkę uprawiają nie dla sportu lecz wyłącznie dla pojedynków. Jeżeli już wspomnieliśmy o pojedynkach, to zauważyć należy, że w pojedynku stokroć groźniejszą bronią w ręku dobrego szermierza jest lekka szabla włoska, aniżeli ciężka niemiecka.

Jeżeli pisałem o szermierce wogóle, należy parę słów poświęcić sportowi szermierzemu we Lwowie. Nasze miasto było przed wojną kolebką tego rycerskiego sportu i wydało dużo dziel-

nych szermierzy. Po odbudowie naszej niepodległej Polski, czołowi szermierze znajdują się w Warszawie, gdzie przebywa znakomity fechtmistrz węgierski p. Szombathely. Mimo licznych jednak trudności, szermierka postępuje u nas naprzód, a dużo to zależy od dobrych instruktorów, a takich mamy dwóch we Lwowie, dyplomowany fechtmistrz, uczeń Szombathego p. Pieczyński w Klubie Szermierzy i fechtmistrz Łabędziewski w S. Szer. Sokoła Macierzy.

Inż. E. Kamienobrodzki.

Piłkarze węgierscy we Lwowie.

ATILLA—POGOŃ 3:1 (2:1).

Atilla: Szemso; Kuttik, Danko; Pogay, Miskolczy, Banaskovics; Pimpi, Orday, Opat, Muhoray, Hajos.

Pogoń: Albański; Fichtel, Mauer; Hanke, Kuchar, Deutschman; Szabakiewicz, Tarczyński (Słonecki), Motylewski II, Zimmer, Prass.

Zawodowa drużyna węgierska I-szej ligi odniosła w niedzielę nad osłabioną brakiem Maurera Pogonią zasłużone zwycięstwo. Byłoby ono niewątpliwie jeszcze dobitniej wyraziło się stosunkiem bramek, gdyby nie dobra w tym dniu gra tyłów Pogoni, a zwłaszcza Albańskiego w bramce i Mauera w obronie. Ten ostatni mile rozczarował pewnością i długością wykopów, ustawianiem się i tacklingiem, górując nieznacznie nad weteranem Fichtlem, który też pracował „pełną parą”, ambitnie i skutecznie.

Goście węgierscy przewyższali Pogonę szybkością, techniką, zgraniem i kondycją fizyczną, która pozostawała u gospodarzy dużo do życzenia. Uwydatniło się to zwłaszcza po przerwie i tylko dzięki temu uzyskali Węgrzy w drugiej połowie tak wybitną przewagę nad gospodarzami. Węgrzy z internacjonalnym Opatą na środku ataku, zmęczeni podróżą, nie wysilali się zbytnio, a uzyskawszy już w 12' drugiej połowy wynik 3:1, nie starali się o jego poprawę, rezerwując się na poniedziałkowe spotkanie.

Pogoń w pierwszej połowie dzielnie stawiała czoła zawodowcom węgierskim, uzyskując w tej części gry, dzięki przytomności Prassa, swą jedyną bramkę. W drugiej opadła na siłach i zdobyła się jedynie na kilka wypadów, całkiem zresztą dla gości niegroźnych, i przez bramkarza z łatwością zlikwidowanych.

Węgrzy od samego początku nadawali mocne tempo i uzyskują w 17' pierwszą bramkę przez Opatę silnym, blizkim strzałem nie do obrony. W minutę później przerywa się Prass, — błąd obrońcy, wybieg bramkarza, — i Prass, leżąc na ziemi tuż przed linią autową, skierowuje piłkę przytomnie do siatki węgierskiej. 1:1 — i ogólna radość widzów. Węgrzy zaczynają grać ostro, a nawet faul; sędzia dyktuje kilka rzutów wolnych dla Pogoni, z których jeden omal nie kończy się bramką: Hanke bije doskonale pod bramkę, piłkę dostaje Motylewski i strzela z kilku metrów ponad poprzeczkę. Jeszcze jeden atak Pogoni mija bez rezultatu: doskonale usposobiony Szabakiewicz podciąga pod bramkę węgierską i z bliska oddaje bardzo silny strzał, jednak świetny bramkarz gości, wspaniale robinzonując, broni go bardzo efektywnie. Pogoń słabnie, a Węgrzy zaczynają atakować coraz intensywniej, uzyskując stopniowo lekką przewagę. Nie mogą jej jednak cyfrowo uwydatnić, gdyż obrona Pogoni i Albański pracują bardzo skutecznie. Dopiero na dwie minuty przed końcem uzyskują Węgrzy prowadzenie z rzutu karnego, pewnie wykorzystanego przez Orday'a za faul Fichtla.

Pauza 2:1 dla gości.

Po przerwie Tarczyńskiego zastąpił w ataku Słonecki. Nie polepszyło to jednak sytuacji. Pogoń coraz bardziej opada na siłach, oddając inicjatywę w ręce Węgrów, którzy też w 12' uzyskują przez Orday'a trzeci punkt. Gospodarze przeprowadzają kilka ataków prawą stroną, strzały Zimmera łapie jednak bramkarz. Pod koniec gra staje się mało interesująca, gdyż żadna strona nie dąży do zmiany wyniku.

W Pogoni zawiódł strzałowo i kombinacyjnie atak. Ani Tarczyński, ani Słonecki nie potrafili zastąpić Mauera. Stosunkowo najlepiej wypadła obrona, zwłaszcza Mauer, oraz Albański, który miał bardzo dużo roboty i winy w utracie bramek nie ponosi. Wacek jak zwykle ambitny i ofiarny, pracował niezmordowanie od początku aż do końcowego gwizdka. W ataku najlepszy Szabakiewicz i Motylewski, którego wielką wadą jest brak szybkości.

Węgrzy przedstawili się jako zespół bardzo wyrównany we wszystkich liniach i doskonale zgrany; wybijali się w nim: bramkarz, prawy łącznik oraz linia pomocy.

Widzów około 6.000.

Sędzia p. Wiczysty nie stanął na wysokości zadania.

ATILLA—HASMONEA 2:0 (1:0).

Węgrzy wystąpili w składzie z dnia poprzedniego z Sidonem na lewym łączniku w miejsce Muhoray'a.

Hasmonea: Grossmann; Redler, Birnbach; Schneider, Horowitz, Spitzberg; Adler, Steuermann, Seydel, Urth, Parness.

Gra stała na poziomie znacznie niższym od niedzielnego.

Węgrzy grali wbrew oczekiwaniom słabiej niż w dniu poprzednim i nic szczególnego nie pokazali.

Hasmonea przeciwstawiła technice i szybkości gości wielką ambicję i ofiarność, utrzymując przez długi czas wynik 0:0. Dopiero w 42' lewy łącznik gości Sidon uzyskuje dla swych barw pierwszą bramkę, dobijając strzał Orday'a. Druga połowa jest jeszcze mniej ciekawą od pierwszej. Węgrzy dają sobie narzucić system gry górami i dalekich podań, co przyczynia się do znacznego obniżenia poziomu match'u. Drugi punkt uzyskują Węgrzy pod koniec gry w 40' po rzucie z rogu, przy czym strzelcem jest lewoskrzydłowy Pimpi.

W Hasmonei najlepszy Parness, dobra obrona i bramkarz.

Widzów 5.000.

Sędzia p. Seemann popełnił kilka drobnych błędów, pozatem pełnił swój urząd z dużym taktem i spokojem, a co najważniejsze bardzo zdecydowanie.

L. G.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA W KRAJU.

Warszawa. 20 kwietnia. Polonia—Hakoah 4:1 (1:1). Zawody międzynarodowe. Niezasłużone zwycięstwo Polonii, która miała jedynie przewagę w ostatnich minutach drugiej połowy. Bramki dla Polonii uzyskali: Pazurek II, i Malik po dwie. Jedyną bramkę dla Hakoahu uzyskał Mausner. Widzów 8000. Sędzia p. Mallow.

Warszawa. 21 kwietnia. Hakoah—Polonia 2:0 (2:0). Zawody międzynarodowe. Przez cały czas zawodów silna przewaga Hakoahu. Bramki dla Hakoahu zdobyli Mausner i Fischer po jednej. W Polonii najlepszy Bułanow. Widzów około 4000. Sędzia p. Walczak.

Kraków. 20 kwietnia. Wisła—Garbarnia 3:1 (1:1). Zawody o mistrz. Ligi. Koncertowa gra Wisły, dla której bramki zdobyli Czulak dwie i Lubowiecki jedna. Jedyną bramkę dla Garbarni uzyskał Pazurek. Garbarnia grała b. słabo. Widzów około 3000.

Poznań. 20 kwietnia. Warta—Minerwa (Berlin) 3:0 (3:0). Zawody międzynarodowe. Bramki dla Warty uzyskali Kniola, Staliński i Przybysz po jednej. Sędzia p. Paczkowski. Widzów około 4000.

Poznań. 21 kwietnia. Warta—Minerwa (Berlin) 1:1 (1:1). Zawody międzynarodowe. Bramki zdobyli: dla Minerwy Konberg a dla Warty samobójcza. Sędzia p. Paszkowski. Widzów około 4000.

Katowice. 20 kwietnia. Wacker (Wiedeń)—Team: Naprzód A. K. S. 10:2 (7:2). Wspaniała gra Wackeru.

Kraków. 21 kwietnia. Cracovia—Wacker (Wiedeń) 1:0 (0:0). Niezasłużone zwycięstwo Cracovii, dla której jedyną bramkę uzyskał Kozok z karnego. Przez cały czas zawodów silna przewaga Wiedeńczyków. Widzów 4000.

Łódź. 21 kwietnia. Ł. K. S.—Ł. T. S. G. 5:4 (1:2). Zawody o puchar „Kuriera Łódzkiego”. Bramki dla Ł. K. S. uzyskał: Wisławski dwie a Król, Durka i Feja po jednej, a dla Ł. T. S. G. Bergman dwie. Herbstreich i Franzman po jednej. Widzów 3000.

Lwów. Czarni—Ukraina 4:1 (1:0). Zawody towarzyskie. Bramki dla Czarnych zdobyli: Olejniczak dwie a Chmielowski i Wronka po jednej. Jedyną bramkę dla Ukrainy uzyskał Kobziar. Sędzia p. Przybylski. Widzów około 800.

BOKS.

Mecz bokserski Łódź—Berlin 9:7. Rozegrany w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy w Łodzi mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Berlina, zakończył się zasłużonym zwycięstwem pięściarzy łódzkich w stosunku 9:7.

Mecz bokserski Berlin—Warszawa 11:5. Rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie mecz bokserski pomiędzy drużynami Warszawy a Berlina zakończył się niespodziewanym zwycięstwem pięściarzy niemieckich w stosunku 11:5.

LEKKA ATLETYKA.

Wiosenny bieg na przełaj ŁKS. Rozegrany w dniu wczorajszym w Łodzi, bieg na przełaj ŁKS. na trasie około 5000 m., przyniósł zwycięstwo Kusocińskiemu (Warsz.) w czasie 18.22 przed Idrionem (Pol.) i Starostą (ŁKS).

Ogólnopolski bieg na przełaj Sokoła Macierzy w Poznaniu. Rozegrany w drugi dzień świąt, ogólnopolski bieg na przełaj Sokoła Macierzy, zakończył się zwycięstwem Suleżyńskiego w czasie 12.38.2 przed Janowskim.

KOLARSTWO.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Warszawie. W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie na szosie Nowy Dwór — Jabłonna 50-cio kilometrowy bieg kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zwycięstwo odniósł Wróbel (Skra) w czasie 1.55.12.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyrobę krajowego przemysłu.

Wiadomości bieżące.

22

kwietnia

1930

Wtorek

Sotera

lutro: Wojciecha

Wschód słońca 4:18

Zachód 18:28

TEATR WIELKI.

Wtorek 22 b. m. godz. 7.30: „Piękna Galatea” oraz „Zaproszenie do tańca” i „Tańce połowieckie”, zniżki ważne.
Środa godz. 7.30: „Pałace” i „Rycerskość wieśniacza”, gościnny występ Witto rio Weinberga.

TEATR MAŁY.

Wtorek 22 b. m. godz. 7.30: „Pan Topaz”

KINOTEATRY.

APOLLO: Maurice Chevalier jako Pieśniarz Paryża.

CASINO: „Gdy kobieta się zapomni”
PALACE: „Moralność pani Dulskiej” (dźwiękowy).

MARYSIENKA: Dźwiękowy marsz weselny.

LEW: „Dusze w niewoli”

KOPERNIK: Pat i Patachon w komedii „Wśród ludożerców”.

□=□

Biurowo Koncertowe M. Tuerka:

Piątek 25 kwietnia: XXII Mistrzowski Koncert Abanamentowy. Wiedeński Kwartet smyczkowy Kolischa.

2664

□=□

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści „Powrót z Babilonu”.

□=□

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę dnia 23 kwietnia 1930 r. w lokalu Towarzystwa ul. Zimorowicza 9, inż. Leonid Ciechanowicz wygłosi odczyt p. t.: „Wielki Lwów a zagadnienie drogowe”. Początek punktualnie o godz. 18:30. Goście mile widziani.

— Po świętach. Dwa uroczyste dni, do których panie domów przygotowywały się pieczeniem ciast i smakołyków przez dni conajmniej siedem, a głowy domów zajądaniem śledzików w handkach przez dni czterdzieści, minęły, jak z bicza trzask. Pogoda dopisała; kto mógł szedł, lub jechał za miasto, kto nie mógł, wędrował staropolskim obyczajem po wizytach. Ulice pełne były ludzi wesołych, a nawet bardzo wesołych. Niezłe na tych ostatnich zarabiali szoferzy, zwłaszcza w pierwszy dzień świąt, gdy tramwaje nie kursowały. Dziś wraca wszystko do szarej pracy, zazdroszcząc studentom, akademikom i nauczycielom u których święta trwają jeszcze dalej.

□=□

— Świąteczne awantury. W czasie świąt policja aresztowała kilka osób za opilstwo, wywołanie awantur na ulicach i zakłócenie nocnego spokoju. Większa awantura w czasie zabawy świątecznej powstała w mieszkaniu Władysława Królka przy ul. św. Mikołaja 1. 9. Zakończyła się ona tem, że Władysław Królik i Józef Schulz zadali kilka ran na głowie Wiktorowi Swierszczowi, zamieszkałemu przy ul. Snopkowskiej 1. 67. Podobna awantura powstała w mieszkaniu Stanisława Zachara przy ul. Wuleckiej 1. 10, gdzie Leon Fang i Aleksander Dębski zniszczyli meble, wyrządzając znaczną szkodę. — Wielką awanturę połączoną z bijatyką, na pl. Kopytkowym wywołali Franciszek Oprysk i Józef Karp. — Na ulicy Jachowicza niejaka Maria Krukowska została przebita nożem; niejaki Białowas na ulicy Kopernika pchnął nożem w głowę Romana Stupnickiego.

— Pożar. Wczoraj rano w rzeczywistości przy ul. Szpitalnej 1. 72 powstał groźny pożar. W płomieniach stanęła najpierw stajnia Mojżesza Weintrauba, a następnie magazyn firmy Bracia Feder. Na miejsce przybyła telefonicznie zawezwana straż pożarna, która pożar zlokalizowała i ostatecznie ugasiła. W rezultacie spaliły się dwa konie, oraz materiał stojarzki, będący własnością

braci Federów. Szkada wynosi 10 tysięcy zł. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

— Wybuch granatu. W pierwszy dzień świąt rano nagle w parku Łyczakowskim wybuchł granat, który był tam przysypany ziemią. W chwili wybuchu na szczęście nikt tamteńdy nie przechodził i dlatego obeszło się bez ofiar. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

— Postrzelony. Kula z flobertu została wczoraj postrzelony Teodor Siera, robotnik, zajęty na budowie realności przy ul. Na Bajki 1. 36. Siera ranny został w prawą rękę. Jak stwierdzono, jakiś osobnik z podwórza realności przy tej ulicy pod 1. 13 strzelał z flobertu do wron, a jedna z kul ugodziła właśnie Sierę.

— Włamania. Nieznani sprawcy po wybijeniu otworu w murze dostali się do sklepu Oskara Katza przy ul. Żółkiewskiej 1. 44 i zabrali większą ilość towarów tekstylnych, wartości około 10.000 zł. — Później w toku dochodzeń policja część tych towarów znalazła na placu Rzeźni. — Inni sprawcy w nocy dostali się do sklepu masarskiego Marji Kocur przy ul. Janowskiej 1. 38 i zabrali z niego wiele wędlin, wartości około 800 zł. — Następnie ofiarą włamywaczy padły mieszkanka: Jana Paradnika przy ul. Królowej Jadwigi 1. 21, Reginy Wechsler przy ul. Kościuszki 1. 22, Ignacego Kirschbauma przy ulicy Bocznej Na Błonie 1. 1 i Aleksandra Lewickiego przy ul. Kordeckiego 1. 51. Z mieszkań tych złodzieje zabrali przeważnie garderobe. Natomiast bieliznę, wartości około 1300 zł., zabrali włamywacze na szkodę Filipa Ettingera ze strychu realności przy ul. Zygmuntowskiej 1. 3.

— Wojowniczy Węgier. W realności przy ul. Pijarów 1. 66 mieszka niejaki Klemens Węgier. Wczoraj syn jego, Józef, wywołał w mieszkaniu awanturę, połamal sprzęty domowe, a nado pobił ojca po głowie jakimś tępym narzędziem. Wskutek tego Klemens Węgier doznał na głowie dwie cięte rany, a jedną nad lewym okiem. — W sprawie tej interweniowała policja, która wojowniczego Józefa Węgry osadziła w swoich aresztach.

— Dwa psy wściekłe pojawiły się wczoraj w realności przy ulicy Goldmana 1. 3, o czym Ludwik Gottschlag zawiadomił przechodzącego posterunkowego Kazimierza Grzesiaka. Grzesiak bezzwłocznie udał się do tej realności i zastrzelił oba psy z rewolweru służbowego. Padlinę zabrano do rakanii.

— Najechania samochodowe. Na ulicy Ormiańskiej autodorożka LW 90461 najechała na przechodzącego Józefa Szpetniaka, który doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Szpetniaka przewieziono do szpitala powszechnego. Tam przewieziono również Efroima Asta, cukiernika, zamieszkałego przy ulicy Źródlanej 1. 33, który doznał uszkodzenia lewej nogi i uda. Na Asta, który stał na chodniku obok kościoła św. Elżbiety, najechała autodorożka LW. 7242. Kierował nią tak nieostrożnie szofer Jan Kiepisz, zamieszkały przy ul. św. Piotra 1. 7. Obok tego samego kościoła następnie wydarzył się drugi wypadek. Mianowicie autodorożka LW 8439 najechała na Aleksandra Chrobaka, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej 1. 127, który doznał poranienia głowy. Wreszcie na ulicy Krakowskiej auto osobowe, kierowane przez szofera Mojżesza Glasera, zamieszkałego przy ulicy Lwowskich Dzieci 1. 72 najechało Ewę Kutryk, mieszkającą przy ulicy Pełtewnej 1. 47. Doznała ona potłuczenia obu nóg.

— Zamach samobójczy szofera. — Wczoraj wieczorem targnął się na swe życie Łukasz Pieńkowski, szofer, zamieszkały w realności przy ul. Piekarskiej 1. 132. W zamiarze samobójczym strzelił on z rewolweru do siebie w okolicę serca. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Powód zamachu narazie nie został stwierdzony.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie). Żądać w aptekach i drogeriach. 2283

Radjofon.

Wtorek, 22 kwietnia.

Lwów (385) godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Obserw. Astron., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.00: Koncert płyt gramofonowych (z firmy Kalm i

Syn we Lwowie); 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Recital altowiolisty prof. Mieczysława Szaleskiego; 18.45: Rozmaitości, komunikaty i muzyka z płyt gramofonowych; 19.20—19.45: Feljeton p. t. „Jarmark świętojurski we Lwowie” wygl. p. Michalina Janoszanka, transmisja z Krakowa; 19.50: Transmisja opery z Katowic.

Warszawa (1411) godz. 12.10—16.30: Muzyka z płyt gramofonowych; 15.15: Z cyklu dla maturalistów: „Wielka emigracja” wygl. prof. H. Mościcki; 15.35: „Napoleon” wygl. prof. J. Iwaszkiewicz; 17.15: „O zamkach południowego Podola” wygl. M. Siwak; 17.45: Recital altowiolisty prof. M. Szaleskiego. — Kraków (312) 17.15: „Przegląd geograficzno-gospodarczy” wygl. dr. Ormicki. — Poznań (334) 18.55: „Polskie szkolnictwo poza granicami Polski” wygl. prof. W. Dworzaczek; 21.00: Koncert mandolinistów; 23.30: Muzyka z „Esplanady”. — Katowice (408) 19.20: „Czart i Kasja” opera Dworzaka. — Wilno (368) 16.15: Muzyka popularna; 19.10: Feljeton wesoły.

□=□

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Zegarki precyzyjnie naprawia z gwarancją Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przerabia na ręczne. 2619

Narybek karpia pięknie wyrosnięty ma na sprzedaż Zarząd dóbr Jaworów, kolei, poczta w mieście, telefon 15. 2462

Dywany smyrneńskie i perskie stale na składzie. Naprawa wszystkich dywanów nawet fabrycznych. Smyrna, Lwów, Kochanowskiego 25. Telef. 70-44. 1827

Do sprzedania willka o czterech pokojach, cała wolna z komiortem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6 500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna 1. 3. Wiadomość na miejscu.

Sto morgów łąk, przy kolei blisko stacji. Krasne do sprzedania po 120 dol. Zgłoszenia do Administracji pod „Łąka”. 2572

Sprzedam dom, ogród, front 57 m, Pijarów 64. 2652

WŁOSIEN na materace poleca najtaniej MECHANICZNA PRZĘDZALNIA

J. Fränkel, Lwów, Szpitalna 10. Tel 86-38. 2650

TRENCHCOATY

damskie i męskie najtaniej w wytwórni 2673

PALLIUM ul. Ormiańska 3. tel. 54-24

Maszynę do pisania okazjnie sprzedam Łomaga, Lwów Sienkiewicza 9 2425

Biżuterję, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich Lwów, plac Marjacki 5. 2145

Kapelusze i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikołascha 1. piętro. 2618

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 2267

Państwowy Zarząd Wodny w Kamionce Strumiłowej.

L. 344.

Ogłoszenie przetargu.

Państwowy Zarząd Wodny w Kamionce Strumiłowej, działając na mocy upoważnienia Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie rozpisuje 3 publiczne przetargi ofertowe pisemne na dostawę materiałów faszynowych w latach 1930/31-1931/32 a mianowicie:

- dia regulacji Bugu spławnego z dostawą do miejsca budowy w Kamionce strumiłowej faszyny lasowej na rok 1930/31 9150m², na rok 1931/32 10000 m² kołków faszynowych na rok 1930/31 140000 sztuk, na rok 1931/32 150000 sztuk.
- dia regulacji Bugu żeglownego z dostawą do miejsca budowy w Sokalu faszyny lasowej na rok 1930/31 3400 m², na rok 1931/32 4000 m² kołków faszynowych na rok 1930/31 50000 sztuk, na rok 1931/32 60000 sztuk.
- dia regulacji potoku Kijowskiego z dostawą do miejscowości Niestanice w powiecie radziechowskim (stacja kolejowa Cholojów) na rok 1930/31 faszyny wiklowej na płotki 1160 m², kołków płotkowych 8000 sztuk.

Wspomniane przetargi zostaną przeprowadzone w Państwowym Zarządzie Wodnym w Kamionce strumiłowej dnia 7 maja 1930 o godzinie 11-tej. Bizszych szczegółów udzieli Państwowy Zarząd Wodny w Kamionce Strumiłowej.

Podane wyżej ilości materiałów mogą być w miarę potrzeby zwiększone o 50% (pięćdziesiąt od sta) lub zmniejszone o 20% (dwadzieścia od sta) bez praw rozszczenia sobie przez dostawcę jakiegokolwiek z tego powodu pretensji do Skarbu Państwa.

Oferły pisemne, wolne od stempla, sporządzone ściśle wedle wymogów określonych w przepisach tymczasowych o oddaniu dostaw, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 32 lipca 1926 L. III-396/26 i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 5% (pięc od sta) oferowanej wartości dostawy które to wadium w razie przyjęcia oferty, zostaje zatrzymane jako kaucja, należy składać lub przesyłać pocztą na ręce p. Kierownika Państwowego Zarządu Wodnego w Kamionce Strumiłowej w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę materiałów faszynowych”.

Termin przedkładania ofert upływa w dniu przetargu o godzinie 11-tej. Oferły nie odpowiadające powyższym warunkom lub złożone po upływie podanego terminu nie będą rozpatrywane.

Szczegółowe i ogólne warunki dostawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w Państwowym Zarządzie Wodnym w Kamionce Strumiłowej, gdzie też można otrzymać wzory ofert.

O ile komisja uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert, przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

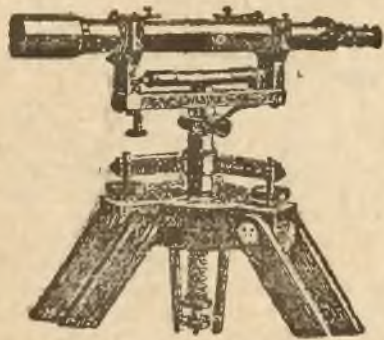
Urzędowi Wojewódzkiemu — Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie zastrzega się dowolny wybór oferty, niezależnie od wysokości oferowanej ceny, względnie też nie przyjęcie żadnej oferty.

W Kamionce Strumiłowej, dnia 18 kwietnia 1930.

Kierownik Państwowego Zarządu Wodnego
(Inż. Zgerlakiewicz).

G. GERLACH WARSZAWA

TAMKA 40.



Fabryka instrumentów Geodezyjnych i Rysunkowych

2586 poleca własnego wyrobu

**TEODOLITY, NIWELATORY, BU-
SOLE, ŁATY I MIARY** (składane
i zwijane)

Kompl. urządzenia kreślarni.

Przyjmujemy do wykonania wszelkie
roboty precyzyjne i podziałowe.

☛ **Cenniki bezpłatnie.** ☛

**Auto Central-Garage Jagiellońska 24. Bo-
ksy. Stacja benzynowa. Obsługa samo-
chodów.** 2617

**Samochody okazjone najkorzystniej sprze-
daje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun,
Tarnowskiego 7, telef. 74-98.** 2201

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskie j Kopernika
22, telefon 446, poleca na sezon kapie-
lowy: kucharzy, cukierników, wykwinne
kucharki pensjonatowe, gospodynie, kel-
nerki, oraz personal restauracyjny. 2207

**Krawczyńa szuka szycia prywatnie 3 zł.
dziennie do Admin. Krawczyńa.** 1611

**Młoda inteligentna panna przyjmie posadę
bony od 1/V. 1930 r. Adres jest w Admi-
stracji.** 2573

**Poszukuję posady gospodarza do małego
rolwarku, zastąpię właściciela lub kance-
laryjnej do Zarządu dóbr, człowiek star-
szy, żonaty, bezdzietny, dłuższa praktyka
gospodarcza. Zgłoszenia P. Jakubowski
Stojanów.** 2643

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

ANGIELKI

młodej poszukuje się na wyjazd na wieś,
wynagrodzenie 50 dol. miesięcznie. Zgło-
szenia pod A. Z. do Administracji. 2571

**Lepszy dom katolicki (4 osoby) poszukuje
zdrowej służącej do wszystkiego, sma-
cznie, samodzielnie gotującej. Wodociąg,
gaz, elektryka, maszyny pomocnicze. Miej-
scość podgórska, fabryczna. Dłuższe
świadczenia wymagane. Zgłoszenia i wa-
runki do Słowa Polskiego pod: „Praco-
wita moralna”.** 2644

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

IWONICZ - ZDRÓJ (Małopolska)
pensjonat „Zofjówka” otwarty już 1-go
maja. Zgłoszenia -- Iwonicz Zdrój. 2614

**Tatarów k. Worochty willa o 16 ubikacjach
do sprzedania lub wdzierżania. Inż. Ja-
worski Stanisławów Sapierzyńska.** 2642

**ZOFJÓWKA, Tatarów nad Prutem, pensjo-
nat pierwszorządny, kwiecień, maj 9 wzglę-
dnie 8 zł. dziennie, kuchnia wykwinna.** 2271

**Zaleszczyki nad Dniestrem. Słońce, ciepłe
powietrze, kąpiele, plaża, obfitość jarzyn
i owoców. Pierwszorządny pensjonat
„Swit” A. Psarskiej poleca pokoje z wy-
kwintnym utrzymaniem. Zgłoszenia Lwów
Jablonskich 30c — 39 piąta siódma.** 2456

**LECZNICA Dnia TARNAWSKIEGO
w Kosowie (za Kołomyją)**
otwarta od 1-go maja do połowy listopada. 2587

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

**Absolwent Korpusu Kadetów z rutyną,
przygotowuje pod gwarancją kandydatów
do egzaminu konkursowego do Korpusu
Kadetów na I i II. kurs. Zgłoszenia Sło-
wo Polskie pod „Lwów”** 2610

KORRESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

**Uroczę, niezapomniane vis a vis z cukier-
ni, przepraszam, intencje swoje źle zro-
zumiano, kwiaty były wyrazem hołdu i
uwielbienia. Moc życzeń z okazji Świąt --
niemy -- cichy -- smutny wielbiciel** 2676

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

**Boksy do wynajęcia w garażach „Pałac
Sportowy”, Zielona 59** 2670

WOLNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

**Zegary, zegarki naprawia precyzyjnie z gwa-
rancją najtaniej, niemożne przerabia firma
Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tele-
fon 18-48.** 2137

**Poszukuję pożyczki 3000 dolarów. Zabez-
pieczenie hipoteczne, procent i zysk
z rentownego przedsiębiorstwa. Listy
„Solidność” Biuro ogłoszeń Jagielloń-
ska 7.** 2647

Ogłoszenie przetargu.

**Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje publi-
czny pisemny przetarg ofertowy na dostawę:**

- 1) 15.164 szt. podkładów kolejowych sosnowych nieimpregn. typ II.
- 2) 5.260 szt. podkładów kolejowych dębowych typ. V.
- 3) 30.370 szt. podkładów sosnowych typ IV. nieimpregnowanych.
- 4) 4.115 szt. podkładów dębowych typ VI.
- 5) 2.824 mb. podrozdnic sosnowych nieimpregnowanych.
- 6) 5.956 mb. podrozdnic dębowych.
- 7) 132.20 mb. mostownic sosnowych.

Oferty na powyższą dostawę składać należy do dnia 28 kwietnia br., do godz. 12-tej w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim (kancelaria Wydziału Komunikacji, pokój Nr. 874) w zabezpieczonych kopertach z napisem „Oferta na dostawę podkładów, podrozdnic i mostownic dla budowy kolei krajowych” i to tylko na osobnych formularzach, które wraz z wykazami i warunkami przetargu, oraz przepisami, nabyć można w wyżej wspomnianym urzędzie w cenie po 8 zł.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, gmach główny, pokój N. 916, dnia 28 kwietnia, o godz. 12¹⁵.

Wadium w wysokości 5 proc. łącznej ceny ofertowej, złożyć należy przed terminem otwarcia ofert w Głównej Kasie Skarbowej Województwa Śląskiego w gotówce lub papierach wartościowych po myśli rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 10 października 1927 r. L. D. O. P. 5289/III.

Oferty na częściowe wykonanie dostawy według rodzaju materiałów są dopuszczalne. 2658

Za wojewodę
Dr. Banaszkiewicz m. p.
Naczelnik Wydziału Komunikacji.

MŁODZI LUDZIE! UWAGA!

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A. W WARSZAWIE
KAROLKOWA 36 44.

organizują

SPECJALNY

KURS RADJOWO-HANDLOWY

Celem kursu jest wykształcenie fachowców-handlowców dla przemysłu i handlu radiotechnicznego.

Kurs trwać będzie cały miesiąc.

Na kurs zostanie przyjęta ograniczona liczba słuchaczy w wieku od 20—30 lat, którzy nadesłają swoje (wyłącznie pisemne) zgłoszenia z fotografią i krótkim życiorysem pod powyższym adresem i wypełnią nadesłane im kwestionariusze.

Wybór kandydatów na słuchaczy kursu należy wyłącznie do Dyrekcji Polskich Zakładów Philips S. A. Pierwszeństwo przyjęcia na kurs mają młodzi ludzie z prowincji. Wykłady będą się odbywały od g. 8—14.

Po ukończeniu kursu i wykazaniu się dobrmi w adomościach na wszystkich egzaminach absolwenci kursu będą mieli możliwość objęcia posady w Polskich Zakładach Philips S. A. względnie w firmach, do których przez te Zakłady zostaną poleceni. 2645

Kandydaci przyjęci wpłacają tytułem zwrotu części kosztów organizacji kursu po zł. 100.—. Dla przyjezdnych z prowincji suma ta obejmuje również obłady, wydawane w kasynie Urzędników Philipsa. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa w dn. 1 maja 1930 r.

Kurs rozpoczyna się dnia 15 maja 1930 r.

PHILIP MACDONALD. 98)

Zemsta detektywa

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy).

Antoni przysnął się niezdecydowanie do biurka.

— Niech pani trochę odpocznie, panno Fanthorpe — rzekł z pewnym rozlęgnięciem. — Ta rzecz wymaga dłuższego opracowania.

Z otchłani głębokiego fotelu zabrzmiał głos Traversa.

— Jeżeli się nie pośpieszysz — rzekł — obawiam się, że pękne.

— I ja też! — Dziewczyna zwróciła na dręczyciela błyszczące niebieskie oczy. — Słyszał pułkownik o kocie, który zdechł z ciekawości?!... Musiała to być ciężka śmierć!

Antoni nie odpowiedział. Wznosił przerwany marsz, mówiąc szybko:

— Dalej, panno Fanthorpe. Nowy wiersz. „Mam więc pięć osób, nad którymi warto się zastanowić. Nawet

przy pobieżnym rzucie oka na tę listę, nasuwają się uwagze przedewszystkiem: Michał Dufresne i Sheila Holroyd, w szczególności Sheila Holroyd. Dwie te osoby — mężczyzna i kobieta — mogą odpowiadać nieznaney ilości A., gdyż obie posiadają żądane możliwości dla spełnienia mordu. Ale które z nich jest prawdopodobniejsze w roli mordercy A. — mężczyzna czy kobieta? Uważam, że odpowiedź nasuwa się sama przez się. Kobieta.

Od nowego wiersza.

„Łatwo tego dowieść, choć na pierwszy rzut oka twierdzenie to może się wydać wątpliwe. Przytoczę tu moje argumenty, które później znajdą poparcie bardziej rzeczowe”.

Paragrafy, opatrzone cyframi, proszę!

„1. Wpływ, jaki osoba A. miała na L.-B., był tak wielki, że należy go raczej przypisać kobiecie niż mężczyźnie. Nadto kobieta ta musiała być tego kochanką.

2. Inne fakty, związane z materiałem, wyłożonym w mem. 2 i pozostawione do późniejszego rozpatrzenia, wskazują na to, że zakulisowa strona indywidualności L.-B. miała charakter zdecydo-

wanie seksualny. Z tego wynika ponownie, że osoba A., która, jak wiemy, stanowiła łącznik między dwiema stronami L.-B., oficjalną i konpromitującą (incognito) była kobietą.

3. Stenografistka-kochanka, jako temat do powieści i filmów, jest zjawiskiem nadzwyczaj rozpowszechnionem w t. zw. „życiu realnem”. W gruncie rzeczy jest to jeden z rzadkich motywów fikcyjnych, mających głębokie uzasadnienie w faktach.

Dla krótkości stwierdzę od razu (bardziej rzeczowe dowody później), że A. — kobiecie. Ponieważ zatem identyczność A. leży między mężczyzną Dufresne'm i kobietą Sheila H., kobieta zwycięża i otrzymujemy rozwiązanie równania A. — Holroydównie...”

Od nowego wiersza proszę!

„Odpowiedź jest w wysokim stopniu zadawalająca. Wszystkie dane sytuacyjne składają się na konstrukcję nader logiczną. S. H. pozostała tego wieczora w biurze sama. Mogła przeto iść do gabinetu swego szefa i kochanką wprost, bez uciekania się do pretekstów. Mogła również dać sygnał X., czekającemu na ulicy, nie zwróciwszy

tem niczyjej uwagi. Nie miała potrzeby wynajdywania podstępów. Daje przeto ów sygnał i udaje się do kochanka, jak to się już nieraz zdarzało, tylko że tym razem ma specjalny cel w tem, żeby zająć całą jego uwagę. On naturalnie nic nie widzi, nic nie słyszy, na nic nie zwraca uwagi, pochłonięty wyłącznie nią. Wtedy, przez otwarte okno za plecami nie podejrzewającego lowelasa, wchodzi ukradkiem, cicho i zrecznie morderca X. Zaznaczam, że tego rodzaju popis akrobata tyczny był możliwy tylko dla człowieka, odznaczającego się niezwykłą siłą i zrečnością. A dalej: bezgłośnie kroki po grubym dywanie; jedno machnięcie brzytwą; krótki charkot ofiary... X. przyciska kochającego do poręczy krzesła, kobieta patrzy... Życie człowieka ucieka czerwonym potokiem... Kilka strasznych minut i — po wszystkim, człowiek stał się rzeczą... A. wychodzi drzwiami, przez które które przysłała. X. zamyka je na klucz ręką w rekawiczkę i ulatnia się również tą drogą, którą przyszedł!”

(C. d. n.).